

ZIEMIA RZESZOWSKA

czasopismo narodowe.

Wychodzi każdego piątku.

Rękopisów nie zwraca się, listów bezimiennych nie przyjmuje.

PRENUMERATA: z przesyłką poczt.
W Polsce miesięcznie 80 gr.
W Ameryce rocznie 2 dolary

Cena numeru **20 groszy**

OGŁOSZENIA:
Za miejsce wiersza milimetrowego
Na pierwszej stronie . . . 30 gr.
W tekście 20 „
Nadestane 10 „
Ogłoszenia 5 „
Kolumna 6-linowa.

OGŁOSZENIA przyjmuje i dział inseratowy prowadzi biuro DRUKARNI UDZIAŁOWEJ (przedtem Arvaya) ul. 3 Maja 7.

Adres Redakcji ul. Zamkowa 1. — Konto czekowe w P. K. O. Nr. 142.472.

TREŚĆ: O udział w życiu politycznym. — Z Rady przyb. Komisarjatu. — „Sokół“ — T. S. L. — Ze zjazdu Ch. D. — Z ruchu młodzieży. — „Reduta“. — Datki na tanią kuchnię. — Zgromadzenia.

Przedruk dozwolony tylko z powołaniem się na „Ziemię Rzeszowską“.

O udział w życiu politycznym.

Politykować powinni wszyscy.

Niedawno zamieścił „Kurjer Warszawski“ uwagi na temat, czy należy politykować, czy też lepiej jest poświęcać wolny czas i wolne siły apolitycznej pracy społecznej. Autor tych uwag twierdzi, że najpilniej powinniśmy politykować, bo inaczej chodząc będziemy rychło bez butów i do żadnej pracy społecznej zdolni nie będziemy.

Podobną opinię wygłasza prof. Rybarski na łamach „Gazety Porannej Warszawskiej“. Uwagi awoje prof. Rybarski kieruje pod adresem sfer gospodarczych, które żalą się iż w polityce nieuwzględnia się ich postulatów i opinii ze szkodą dla kraju. Autor odpowiada im: „polityka zapomina o was, bo wy również zapominacie o polityce“.

Poniżej przytaczamy najcharakterystyczniejsze ustępy wywodów prof. Rybarskiego:

„Narzeka się u nas powszechnie, że w naszej polityce niema zrozumienia dla zagadnień produkcji, że się je lekceważy. Zgoda na to! Ale czy ci, którzy reprezentują „produkcję“, czy oni mają zrozumienie polityki narodu, czy dostatecznie współdziałają w życiu politycznym narodu? W Polsce dzisiaj idzie gra o podstawy naszego ustroju społecznego i gospodarczego. o to, czy państwo polskie ma się stać półbolszewikiem, lub wyraźnie bolszewikiem, czy też ma być nabrawdę polskim państwem. Nie chodzi tu tylko o taryfę celną, o kredyty w bankach rządowych, o cenę tego lub innego towaru.

Szerzy się wroga państwu agitacja, podkopuje się zasadnicze pojęcie moralno-polityczne, podkopuje się się zaufanie w przyszłość narodu; demagogia grasuje, korzystając z ciężkiego położenia gospodarczego, które w znacznej części sama wytworzyła. Wielu ludzi pogrąża się w pesymizm i apatię.

Niestety jednak zbyt wielu jest bezpłodnych krytyków; a zamało ludzi, którzy gotowi są czynnie współdziałać też w pracy politycznej. Bardzo często można spotkać jednostki, bardzo wybitne na polu pracy gospodarczej, których bezpośrednia nawet działalność może mieć wpływ na gospodarczą politykę, które odżegnywują się od wszelkiej polityki, które ograniczają się do roli niezadowolonych obserwatorów życia politycznego.

Cobyśmy powiedzieli o przedsiębiorstwie, w którym jest olbrzymia Rada nadzorcza i Komisja rewizyjna, a niezliczony personel kierowniczy i wykonawczy? Takie przedsiębiorstwo nie miaoby powodzenia — a tymczasem podobne stosunki wytworzyły się w naszym życiu politycznym. Gdzie się ruszyć to się spotka jakiegoś krytyka, rewizora, kuratora politycznego, który wyraża swoje niezadowolenie. Ta rola jest najłatwiejszą, najwygodniejszą, a zarazem najmniej kosztowną. Ale taki stan rzeczy jest wysoce niebezpieczny. Jest to najgorsza postać politycznego absenteizmu — bo tutaj z wady robi się małą niechęć do angażowania się politycznego, do czynnej pracy stroi się w togę Katona.

Kiepską jest polityka, która lekceważy sobie sprawy gospodarcze, polityka bez gospodarstwa. Jednakowoż tak samo kiepskim jest gospodarstwo, które chce się trzymać z daleka od polityki. Czas najwyższy by ta rzecz była zrozumianą.

POSIEDZENIE

Rady przybocznej Komisarjatu.

Dnia 10 bm. odbyło się posiedzenie Rady przybocznej Komisarjatu pod przewodnictwem komisarza Dr. Krogulskiego i przy obecności starosty Dr. Spissa.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego komisarz odebrał przyrzeczenie od tych członków Rady, którzy na pierwszym posiedzeniu byli nieobecni. a to od Dr. Liwy, Pasierba, Buczyńskiego i Kandzińskiego.

Ks. Prał. Tokarski postawił wniosek nagły, aby wypracować regulamin obrad Rady przybocznej. Poruczono Magistratowi, następnie wybrano Komisję, a mianowicie:

I. Komisja kontrolująca: Przewodniczący: Ks. Dziekan Tokarski, zast. Dr. Podobiński członkowie: Dr. Juszcak, Spiro, Kańdziński. — II. Komisja rewizyjna: Przewodniczący: Machowski, zast. Dr. Liwo, członkowie: Dr. Kuś, Pasierb, Fertig. — III. Komisja finansowo-budżetowa: Przewodniczący: Dr. Krogulski, członkowie: Magistrat oraz pp. Buczyński, Dr. Juszcak, Kijas, Spiro, Dr. Podobiński, Ryłski, Fertig, Dr. Liwo. — IV. Komisja kwalifikacyjna i statutowa, sprawy gruntów miejskich — z inwestycji nowa rzeźnia: Przewodniczący: Dr. Tałasiewicz, przew. Kom. kontrol., członkowie: Inż. Szaynok, Dr. Juszcak, Dr. Kuś, Buczyński, Spiro. — V. Komisja cennikowa i aprowizacyjna, inwestycji wodociąg, podatki: Przewodniczący: Dr. Hochfeld, członkowie: Dr. Wilusz, Fertig, Dr. Tałasiewicz, Buczyński, Ryłski, Kijas. — VI. Komisja Zakładów przemysłowych (gazownia, elektrownia, cegielnia) Przewodniczący: Dyr. Wilk, członkowie: Dr. Tałasiewicz, inż. Szaynok, Dr. Liwo, Krwawicz, Spiro, Dr. Juszcak. — VII. Komisja drogowa: Przewodniczący: Dr. Nieć, członkowie: Machowski, Dr. Podobiński, Wistreich, Ryłski, Pasierb. — VIII. Komisja plantacyjna (stara rzeźnia) Przewodniczący: Inż. Szaynok, członkowie: Dr. Kuś, Kandziński, Machowski, Wistreich. — IX. Komisja sanitarna: Dr. Nieć, członkowie: Dr. Wilusz, Dr. Juszcak, Fertig, Dr. Kuś, Krwawicz (z prawem koopt.) — X. Komisja dobroczynności społecznej Przewodniczący: Dr. Wilusz, członkowie: Dr. Wachtel, Ks. Tokarski, Dr. Podobiński, Kijas, Spiro. — XI. Komisja robót miejskich, Przewodniczący: Dr. Wachtel, członkowie: Inż. Szaynok, Pasierb, Dr. Liwo, Wilk, Wistreich. — XII. Komisja cementarna: Ks. Tokarski, Dr. Wilusz, Ryłski, Dr. Kuś. —

Zastępca komisarza, Dr. Tałasiewicz, zreferował prośbę Tow. pryw. Semin. naucz. żeńskiego o zaliczkę zwrotną 7.500 Zł na dokończenie budowy II-go piętra na szkole im. Mickiewicza, gdzie Seminarjum od 1 września ma być pomieszczone. Zaliczka ta ma być spłacona w tym roku budżetowym z wpływów z opłat szkolnych. Wniosek Magistratu na udzielenie zaliczki poparty przez radnego Kijasa uchwalono jednogłośnie!

Dyr. Szaynowski referował sprawę ewentualnego zaciągnięcia pożyczki amerykańskiej na inwestycje (wodociągi, kanały, rzeźnia, chłodnia, targowica). Rada uchwaliła w zasadzie o pożyczkę się zgłosić, tymczasem sporządzić kosztorys i plan umorzenia, czy gmina bez zbytniego obciążenia mieszkańców spłacie podola.

Z ruchu młodzieży.

Związek młodzieży polskiej w Przemyśle urządził dnia 4 marca br. w Rzeszowie w sali „Gwiazdy“, jednodniowy kurs dla Zarządów Stowarzyszeń młodzieży tutejszego okręgu. Myśl znakomita i krok duży naprzód w pracy organizacyjnej, wszak tylko wyszkolony zarząd potrafi umiejętnie kierować pracą w stowarzyszeniu. Program kursu obejmował wykłady:

1. Nasze stowarzyszenia (ich organizacja),
2. Kierunki pracy w stowarzyszeniu,
3. Obowiązki członków Zarządu,
4. Urozmaicenia w stowarzyszeniu.

Kurs był bezpłatny, wykladał jenerałny sekretarz Związku X. kan. Józef Matusz z Przemyśla. W kursie wzięła nader liczny udział młodzież obojga płci, chłopcy i dziewczęta, a to ze Staromieścia, Słociny, Krasnego, Głogowa, Boguchwały i Rzeszowa. Byli i goście, a przyjaciele młodzieży, księża ze Staromieścia i Boguchwały, oraz nauczycielki i nauczyciele z Boguchwały, Głogowa, oraz Krasnego.

Przed kilku miesiącami pisał ktoś w „Ziemii Rzeszowskiej“ z 23/10 1925 r. o młodzieży, stawiając jej straszny zarzut, bo brak wszelkiej ideowości: „Nie i nikt jej (młodzieży) nie porwie i nie porywa“, — ale niestety ten ktoś piszący zapomniał o tych, którzy z tytułu wykształcenia i stanowiska winni zająć się jeśli kim, to młodzieżą, jeśli czem, to pracą wśród młodzieży. I w sercach dzisiejszej młodzieży płonie ogień miłości Boga i narodu i dzisiejsza młodzież rwie i pali się do pracy oświatowo-społecznej. Dowodem listy kilku chłopców pisane do mnie z prośbą, by wstawić się za nimi u odnośnych majstrów, by ich uwolniono od pracy, celem wzięcia udziału w kursie omawianym — jeden wyzwolony czeladnik poświęcił i zarobek, a wziął udział w kursie. Czyż to objaw nie nieznanający, rys nie szlachetny? Zamiast tedy biadań i narzekań, niech starsi, świadomi sprawy popraczemkolwiek, na co ich stać, zbożną pracą Stowarzyszenia młodzieży. Biedna, a łaknąca wiedzy młodzież rzemieślnicza, mieszcząca się kątem w gościnie odstąpionym lokalu „Gwiazdy“ z serdeczną podzięką przyjmie każdy datek, książkę, a nawet drobny grosz wdowi i z tej nowej szkoły życia Stowarzyszenia wyjdzie jako obywatel świadom swych obowiązków względem Boga i Ojczyzny. Kto katolik i Polak, nie gębą, ale czynem niech wesprze Stowarzyszenie młodzieży, tę kuźnicę ducha katolickiego i polskiego.

X. Kulanowski.

Ze zjazdu delegatów P. Str. Chrześc. Demokracji.

Dnia 28 lutego odbyło się w Rzeszowie pierwsze w tym okręgu wyborczym zebranie delegatów P. Str. Chrz. Dem. Jak na stronnictwo, które dopiero przed kilku miesiącami powołano do życia, zjazd ten udał się nadspodziewanie. Delegatów obesały niedawno założone koła: rzeszowskie, łańcuckie, przeworskie i leżajskie, w ogólnej liczbie 28. Obrady pod przewodnictwem prezesa koła rzeszowskiego, Dr. Niecia, trwały od godz. 10½ do 2 po południu. Zebranie zagał prezes Organizacji wojewódzkiej Prof. Uniw. Poseł Dr. Bryła. W swem początkowym, jak i końcowym przemówieniu zaznaczył: **Ch. D. nie przychodzi do okręgu, aby burzyć, lecz budować i to budować wspólnie ze stronnictwami na**

gruncie narodowym stojącymi. W okręgu dość jest miejsca dla pokrewnych stronnictw, komu jednak przemawia program Ch. D., niech doń idzie. Świadoma politycznego i gospodarczego położenia państwa, jako jedyny i fundamentalny środek uzdrowienia, Ch. D. widzi w odrodzeniu się społeczeństwa na zasadach chrystjanizmu.

Słabość rządów polega na rozbiciu się Sejmu w liczne partie i stronnictwa. Większość może być zapewnioną dopiero w przyszłym Sejmie, jeśli wszystkie stronnictwa narodowe wspólnie pójdą do wyborów, nad czym Ch. D. już dzisiaj pracuje i ma wiarę, że do tej jedności do wyborów w imię dobra narodowego doprowadzi, a wówczas blok taki może liczyć 60—70% mandatów. Konieczną jest zmiana ordynacji wyborczej, zmniejszającej liczbę posłów do połowy, lub co najwyżej do 360 z większym jeszcze uwzględnieniem listy państwowej, gwarantującej mandaty ludziom najzdolniejszym do budowy państwa, bez wystawiania ich na flukta wyborcze.

W ordynacji wyborczej należy zabezpieczyć listy polskie, dążyć do zmniejszenia liczby posłów niepolskich, co się da osiągnąć przez przyznanie większej liczby posłów tym okręgom (zachodnim), które najliczniej podczas ostatnich wyborów głosowały, a przez połączenie na wchodzie kilku okręgów w jeden. O projekcie ordynacji wyborczej i zmianach konstytucji, które Ch. D. zamierza wkrótce wnieść do łaski marszałkowskiej, pomówimy osobno, gdy właściwy czas nadejdzie. Ch. D. musi połączyć się z bratnim stronnictwem Kat. Lud. W jakiej formie to połączenie ma nastąpić, zdecydować pertraktacje prowadzone obecnie w Warszawie. Poseł wzywa wreszcie do intensywniej pracy w kołach i zakładania coraz nowych.

Poseł Dr. Mendrys omówił pakt lokarnieński, z którego wyszli słabszymi, gdyż Francja uzyskała zabezpieczenie swych granic, a którym paktem nasze granice zostały równie zabezpieczone, już nie widzi po trzeby tak ścisłego z nami związku. Gdyby nadto Polska nie weszła wraz z Niemcami do Ligi Narodów, jedynej obrony niepodległości gospodarczej, politycznej i stałości granic, musi szukać i znaleźć w swej własnej sile. Upadek gospodarczy państwa datuje się od moraczewszczyzny i polityki tejże klasowej i demagogicznej. W zapowiedziane przez Min. Skarbu zmniejszenie budżetu nie wierzy, gdyż dotąd po siedmiu latach nie mamy programu gospodarczego, ani w dziedzinie rolnej, ani przemysłowej. System podatkowy jest taki, że za ledwie 30 tys. osób na państwo prawie 30 milionów płaci podatek dochodowy. Świadczenia socjalne i Kasy chorych nas rujną. Budżet Kasy ch. Warszawy wynosi pół milarda. **Przy zabezpieczeniu praw robotnika, Ch. D. jest za zmianą ustawy o Kasach chorych.** Trudność przeprowadzenia leży w P. P. S. należącym obecnie do koalicji.

Omówiwszy szczegółowo nędzę ogólną i jej przyczyny, stan znany każdemu myślącemu Polakowi i przez każdego odczuwany, mowca widzi jedną z najlepszych dróg zaradczych w podniesieniu moralnym i organizacji społeczeństwa.

Do tego w pierwszej linii powołana jest inteligencja. Gdyby ta otrzęsa się z apatii i poświęciła w całej swej masie tylko jedną godzinę tygodniowo dla pracy społeczno-narodowej, Państwo, fundowane na zdrowych podstawach, musi zajaśnieć w całej swej mocy i tężyźnie. **Niechaj inteligencja należy do jakiego chce stronnictwa narodowego, ale niech należy i trochę pracuje,** tego wymaga chwila obecna i przyszłość państwa. **Stronnictwa narodowe w imię dobra Ojczyzny iść muszą razem.** Umoralnienia społeczeństwa należy szukać li w stronnictwach chrześcijańskich. Z tym apelem podkreślonym przez obu Posłów, a przyjętym z aplausem jednogłośnie, rozszli się delegaci Ch. D. z przyrzeczeniem wyteżonej pracy w myśl programu P. P. Ch. Dem.

Z „Sokoła” w Rzeszowie.

Dnia 5 marca 1926 odbyło się doroczne zwyczajne Walne Zgromadzenie w „Sokole” rzeszowskim, przy współudziale 78 członków.

Na porządku dziennym było sprawozdanie Wydziału z czynności za rok ubiegły, w następstwie wybory ustępujących członków Wydziału.

Sprawozdanie, przedłożone Walnemu Zgromadzeniu za rok 1925 wykazuje członków 270, ubyło w ciągu roku 74 przeważnie przez wypisanie się (w r. 1923 „Sokół” liczył 410 członków) — za wynajem sali dochód wyniósł 10 i pół tysiąca złotych, zebrań Sokolich było dwa (święcone i opłatek), ćwiczących członków poza młodzieżą szkolną liczba bardzo nieznaczna.

Zarząd oparknił ogród, urządził kregielnię i uporządkował scenę, otwarł podwoje dla teatru „Reduta”, tak dodatnio działającego i potrzebnego.

Na wniosek Komisji rewizyjnej Walne Zgromadzenie udzieliło absolutorium Wydziałowi.

Następnie przeprowadzone wybory dały następujący rezultat:

Prezesem wybrany został inż. Żurowski, wiceprezesem adw. Dr. K. Wilusz, członkami Wydziału wybrani: adw. Dr. Hakalla, inż. Ilgner,

Dr. Juszcak, Dr. Maurer, Dr. Pawłowski, p. Waller, zastępcami członków wybrani: pp. Nitka, Dr. Węglowski, i Wieroński.

Zaznaczyć wreszcie należy, że działalność Wydziału poddali niektórzy członkowie krytyce. W szczególności podkreślić należy przemówienie adw. Dr. Hakalla, który zwrócił uwagę na konieczność rozszerzenia właściwej działalności „Sokoła” na szersze tory — zwłaszcza w zakresie gimnastyki. „Sokół” powinien być bowiem przede wszystkim Towarzystwem gimnastycznym, a nie przedsiębiorstwem finansowym, które tak wysokie dochody czerpie z wynajmu sali. Odnosnie do tak wielkiego dochodu z wynajmu sali zabierali głos i inni członkowie, jak Dr. Nieć, Dr. Liwo, którzy w formie rezolucji wzywali Wydział, by zważał na to, komu salę wynajmuje, podkreślając, że jest rzeczą niedopuszczalną, by w sali polskiego „Sokoła” rozbrzmiewały hasła wyrotowe, by bolszewickie zasady głoszone w tej sali, jak to miało niedawno miejsce na wiecu, zwołanym przez osławionego posła Bryla.

Na wniosek adw. Dr. Tałasiewicza, poparty przez adw. Dr. Czarnka i Dr. Juszcaka uchwalono upoważnić Wydział, by w wypadkach godnych na uwzględnienie obniżał wkładkę miesięczną, względnie nawet zwalniał od płacenia tejże tych, którzy wkładki tej nie są w możności opłacać. Ta ostatnia uchwała może dać bardzo dobre rezultaty, gdyż zapobiegnie masowemu występowaniu członków z powodu braku funduszy na jej opłacanie, a z drugiej strony pozwoli i biednym rzemieślnikom być członkami „Sokoła”, a w ten sposób ułatwi „Sokołowi” zadanie — jednoczenie wszystkich warstw w swych murach, dla urzeczywistnienia zawsze żywej, wielkiej idei „Sokoła”.

Odpowiadał rzeczowo na zarzuty prezes inż. Żurowski, któremu Walne Zgromadzenie przez ponowny jednogłośnie wybór na prezesa, na okres dwuletni — dało pełny wyraz zaufania.

Koło T. S. L. w Rzeszowie.

W dzisiejszej Polsce, tak samo i w Rzeszowie wielu jest ludzi, którzy uważają, że pewne idee już obecnie nie mają zastosowania, a więc i pewne Towarzystwa się przeżyły, są niepotrzebne.

To mówi się często również o T. S. L. z bezkrytyczną uwagą: poco dziś tego Towarzystwa, jeżeli samo Państwo wychowuje młodzież, samo stara się o rozwój szkół i samo spełnia powierzone mu zadania.

Tak — ale poza tą wytyczną linią ile pola do działania zostaje dla T. S. L., jak ono godne jest poparcia, zainteresowania się jego działalnością. Należenie przez wpisywanie się na członków z opłatą wkładki rocznej 2 Zł.

Sprawozdanie Wydziału, złożone na Walnym Zgromadzeniu Członków Koła w dniu 26 lutego niech da odpowiedź, jakie szerokie zadanie ma do spełnienia i spełnia miejscowe Koło.

Dumą tegoż jest biblioteka, zajmująca 4 miejsce w szeregu bibliotek w Małopolsce, licząca 8.756 dzieł, z których wiele jest niepośledniej wartości. W ciągu roku 1925 korzystało z niej 641 osób, a dzieli się na bibliot. naukową, dla młodzieży i nowości. Rozwój swój zawdzięcza biblioteka wydatnej, ofiarnej pracy prof. Dr. Ruczki, któremu też wyrażono na Wal. Zgrom. słuszne uznanie i współpracy prof. Dr. Kijasa i prof. Chyca.

Sekcja wiejska, przew. X. Czastka, urządziła 58 odczytów dla wojska i na wsi i święto sadzenia drzewek w kwietniu. Sekcja odczytowa wobec znacz. kosztów zamiejs. prelegentów, a słabej frekwencji przy miejscowych, nie mogła rozwinąć swej działalności, zato Sekcja oświatowa zorganizowała kurs analfabetów, przejęła we własny zarząd miej. szkołę przem. w Rzeszowie, dostarczyła 22 szkołom bibliotek. Sekcja miejska zabiega o uruchomienie Koła młodzieży rękodzielniczej.

Fundusze mimo zakupna aparatu kinemat. i wydatków na książki wynoszą 3000 Zł.

Powyższe zestawienie daje miarę pracy zarządu z zastrzeżeniem prezesem insp. p. Rąbem a zarazem przekonywuje, że T. S. L. powinno znaleźć w swych zamierzeniach, jak największe poparcie ogółu.

A zainteresowanie nie jest dotychczas wielkie, czego dowodem choćby garstka 30 członków, przybyłych na Walne Zgromadzenie. Z biblioteki korzysta mało katolików, byłoby więc pożądanem, aby poza młodzieżą szkolną, mającą własne biblioteki — kupcy, majstrowie, zachęcali swych pracowników do korzystania z takiej sposobności, ułatwiali, naganiali młodzież rękodzielniczą, zwalniali na tę chwilę od zajęć, aby tylko ci przynieśli do domu książkę, przeczytali, wymienili na inną.

Publiczność powinna się liczyć na Członków zapisywać, dawać dowód tym małym datkiem, że wspiera zadania Koła T. S. L., uznaje ich ważność i zakres dla rozwoju oświatowego, którego nigdy zadość, nigdy dla niego zadość sił, rąk i chęci.

Do Zarządu wybrano: prezesem insp. szk. p. Rąba, zast. p. Ruczkową, skarbnikiem p. E. Barowicza, zast. prof. Chyca, sekretarzem p. Żulińskiego, zast. p. Kulpińską — do Wydziału 18 członków.

Baczność!! Zebrania!!

Posiedzenie Zarządu Z. L. N. w piątek 19 bm. o godzinie 8 wieczór w Sekretarjacie, Zamkowa 5. Wszystkich członków Zarządu uprasza o punktualne przybycie

SEKRETARJAT.

PODEJRZANI OBROŃCY MIESZCZAŃSTWA.

Solidarne ataki na ustawę przemysłową.

Propagatorzy „idei mieszczańskiej”, z pod znaku p. de Rosseta, najgorliwiej kręcą się koło rzemieślników polskich, wmawiając w nich, że nie mają oni obecnie żadnej grupy politycznej, któraby broniła ich interesów i dlatego muszą utworzyć odrębną partię mieszczańską, oczywiście pod wodzą p. Rosseta. Jak ta sprawa wygląda ze strony życiowej stwierdza historia walki o prawa dla rzemiosła w ustawie przemysłowej.

Centralne Tow. Rzemieśl., po szeregu zjazdów i konferencji opracowało projekt ustawy przemysłowej w odniesieniu do rzemiosła. Projekt ten, przyjęty na zjeździe rzemieślników z całej Polski, zgodził się wnieść do Sejmu klub poselski Zw. Lud. Nar. jako swój własny. Obecnie mają się rozpocząć obrady nad tą sprawą.

Głównymi punktami projektu tego są:

1) Obowiązkowy dowód kwalifikacji zawodowych dla uprawiających rzemiosło oraz koncepcje dla specjalnych zawodów.

2) Szerokie uprawnienia cechów i izb rzemieślniczych, pozwalające im naprawę regulować życie rzemiosła.

3) Opieka nad młodzieżą rzemieślniczą.

Obecnie w sprawie tej wystąpili z interwencją żydzi. Koło żydowskie w sejmie wysłało delegację do ministra Osieckiego i — jak donosi „Nasz Przegląd” — żydzi mają wnieść własny projekt, w którym wysunięte będą następujące żądania.

1) Zagwarantowanie wszystkim dotychczasowym rzemieślnikom żydom swobodnego wykonywania zawodu;

2) skasowanie dowodów kwalifikacji (świadectw mistrzowskich i czeladniczych) lub wydawanie ich zależnie od ewentualnych egzaminów;

3) rzemiosła może uczyć każdy właściciel warsztatu, w zupełnej niezależności od cechów;

4) skasowanie wszystkich cechów, albo wpisanie do nich przymusowo wszystkich rzemieślników żydowskich;

5) „demokratyzacja” izb rzemieślniczych, wyłączenie z pod ustawy chałupnictwa i — niewyłączanie targów i jarmarków w święta, obchodzone przez ludność żydowską.

Jak widzimy z powyższego, żądania żydów idą przeciw temu wszystkiemu, czego domagają się rzemieślnicy chrześcijanie. Można się było zresztą spodziewać tego z całą pewnością. Dziwniejszym jest jednak, że żydów poparli „obrońcy rzemieślników” z obozu „mieszczańskiego”. Wydawany w Krakowie „Głos Mieszczański” wystąpił przeciw Zw. Lud. Nar. i Centr. Tow. Rzem. oskarżając te organizacje o rozbijanie jedności rzemieślniczej, przez występowanie z jakimś odrębnym projektem, nie zaś uchwalonym przez ogół rzemieślników. W krakowskiej izbie rzemieślniczej zwołano w tej sprawie zebranie, które uchwaliło wysłać do Warszawy specjalną delegację do ministra przemysłu i handlu.

„Gazeta Rzemieślnicza” słusznie z goryczą pisze, że delegacja ta przyjedzie do Warszawy „otwierać drzwi otwarte” i zauważa, że ułatwi to robotę żydom, gdyż można będzie stwierdzić, że niema zgodnej opinii wśród rzemieślników.

Powszechny uniwersytet regionalny w Rzeszowie.

Sekcja oświaty pozaszkolnej Oddziału powiatowego Z. P. N. S. T. w Rzeszowie przystąpiła do zorganizowania w naszym mieście nowego stowarzyszenia naukowego, którego celem byłoby: 1) napisanie szczegółowej monografii powiatu, 2) założenie muzeum ziem rzeszowskiej, 3) uruchomienie powszechnego uniwersytetu regionalnego, w którymby się właśnie skupiała cała naukowa akcja. Do pracy powołaliby się najszersze warstwy inteligencji, zwłaszcza wiejskiej jak: ziemian, duchowieństwo i nauczycielstwo.

Uniwersytet regionalny wytknąłby jako cel: podniesienie ogólnej kultury powiatu, ochronę istniejących jeszcze zabytków historycznych, wzmocnienia swoistej wytwórczości i nadanie jej rodzimego piętna, opiekę nad kulturą ludową i t. d. Takie uniwersytety istnieją w wielu zachodnich krajach, a przede wszystkim we Francji i oddają swoim społeczeństwom nieocenione

zasługi, chroniąc je przed t. zw. „zamerykanizowaniem“ i ogólnem zwulgaryzowaniem.

Przyjęły się one i na gruncie polskim. Rzecznikiem i szermierzem niestrudżonym ich idei jest prezes Powszechnych Uniwersytetów regionalnych, prof. Patkowski z Warszawy, który zaszczylił swą obecnością nasze miasto i wygłosił na zebraniu informacyjnym, odbytem w dniu 7 marca w sali Rady powiatowej, obszerny o tej instytucji wykład.

W ożywionej dyskusji, jaka się rozwinęła po referacie p. Patkowskiego, w której zabierali głos pp.: Dr. Spiss, ks. Dr. Jałowy, inspektor Rąb, prof. Gürtler, ks. Koszałka i inni, uznano aktualność uniwersytetu, poruszano rozmaite problemy związane organicznie z powstającą instytucją i omówiono sposoby, przy pomocy których mogłaby wejść jak najprędzej w życie.

W rezultacie wybrano obszerniejszy Komitet, który na posiedzeniu w dniu 14 bm. zajmie się już celową organizacją pracy nad uruchomieniem uniwersytetu.

G.

Zamach na samorządy w Małopolsce.

Wobec tego, że Ministerstwo zapowiedziało w Urzędach Wojewódzkich, inspektorów gospodarki Związków samorządowych prawnie publicznych, Wydział Samorządowy przysyła następujące uwagi:

Wedle postanowień krajowych, samorządowych ustaw ustrojowych, na terenie byłej Galicji dotąd obowiązujących, państwowym władzom administracyjnym przysługuje:

a) w stosunku do samorządów powiatowych prawo nadzoru w tym kierunku, aby swego zakresu działania nie przekraczały i nie działały przeciw istniejącym ustawom. W tym celu powiatowa Władza polityczna tj. Starostwo ma prawo przez swego delegata brać udział w posiedzeniach Rady powiatowej i zabierać głos. Ponadto ta sama władza ma prawo i obowiązek wstrzymać wykonanie uchwał samorządu powiatowego, przekraczających zakres działania lub naruszających ustawy. Wreszcie Wojewodom przysługuje prawo rozwiązywania reprezentacji powiatowych.

b) w stosunku do samorządów gminnych tj. miejskich i wiejskich służą władzom administracyjnym, państwowym na ogół analogiczne, jak wyżej uprawnienia, a ponadto także ogólne prawo nadzoru z tytułu tzw. poruczonego zakresu działania, w sprawach gminom przez Państwo poruczonych.

W przedstawionych kierunkach jest zatem dotyczący nadzór państwowych Władz administracyjnych nad samorządem powiatowym gminnym już oddawna określony, unormowany i wykonany, o ile chodzi o teren Województw małopolskich.

Z uwagi, że powołany na wstępie okólnik Ministerstwa, zapowiada tworzenie instytucji wojewódzkich, inspektorów związków samorządów dla nadzoru gospodarki samorządu, Wydział samorządowy z naciskiem stwierdza, że wedle samorządowych ustaw ustrojowych na terenie b. Galicji, dotąd obowiązujących, **najwyższy nadzór nad właściwą gospodarką samorządów, nad całością ich majątkową przysługuje jedynie i wyłącznie Wydziałowi samorządowemu**, jako ustawowemu następcy praw i obowiązku Sejmu i Wydziału krajowego. Nie zna zaś Wydział samorządowy żadnego przepisu jakiegokolwiek ustawy, któryby powyższy prawny stan rzeczy zmienił. Jakiegokolwiek zatem naruszenia tego legalnego stanu rzeczy i to w drodze rozporządzenia ministerjalnego Wydział Samorządowy nie mógłby uznać, stojąc na gruncie praworządności, o podniesieniu której Ministerstwo w okólniku wspominało. Stanowisko powyższe Tymczasowego Wydziału Samorządowego znajduje bowiem swe uzasadnienie wyłącznie w treści dotąd obowiązujących ustaw.

Zwracamy przytem uwagę, że także według art. 70 Konstytucji Państwa sprawować ma nadzór nad działalnością samorządu przez Wydziały samorządu wyższego stopnia, podobnie jak to normują ustawy ustrojowe obowiązujące w 4 Województwach małopolskich. Ustancwienie zatem w Urzędach wojewódzkich inspektorów związków komunalnych byłoby sprzecznem nie tylko z ustawami krajowymi, lecz także z konstytucją państwową.

Korespondencja z Kolbuszowy.

We wtorek, dnia 9 bm. odbył się u nas wiec Związku Ludowo-Narodowego. Salę „Sokoła“ wypełniły szczerne setki włościan z najbliższych okolic powiatu, z Sokołowszczyzny i Majdanu, tudzież inteligencja i mieszczaństwo kolbuszowskie. Wiec zagał i przewodniczył sędzia J. Ryglowski, wzywając na wstępie zebranych do uczczenia śp. arcybiskupa wileńskiego Jana Cieplaka, którego zwłoki w tym dniu przywieziono do Gdańska.

Do prezydium powołał przewodniczący ks. Antosza, proboszcza z Woli raniżowskiej, włościan p. Franciszka Ingrama z Dzikowa i p. Ja-

kóba Boszkowskiego z Lipnicy. Sekretarzował p. Kato z Raniżowa. Następnie udzielił przewodniczący głosu P. Postowi Józefowi Matłoszowi.

Referent w znakomitem, 2 godzinnem przemówieniu, przerywanem często oklaskami, przedstawił sytuację gospodarczą i polityczną Polski, wykazując błędy popełnione przez czynniki, które dotychczas rządziły w Polsce, nakreślił drogi i środki wiodące do sanacji stosunków.

W dyskusji zabierali głos pp. Ożóg z Sokołowa i Ingram z Dzikowca, interpelując posta Matłosza w różnych kwestjach, na które referent wyczerpująco odpowiadał.

Zebrani uchwalili szereg rezolucji, a mianowicie: 1) Wotum zaufania klubowi poselskiemu Zw. L. N., 2) żądanie, by Polska otrzymała stałe miejsce w Radzie Ligi Narodów, 3) by Sejm zmienił ordynację wyborczą, zmniejszając liczbę posłów do 300, oraz zmienił przepisy nietykalności poselskiej w ten sposób, ażeby posłowie, działający na szkodę Rzeczypospolitej Polskiej, mogli być pociągani do odpowiedzialności rządowej, 4) by Sejm w najkrótszym czasie przystąpił do obrad nad ustawą o samorządzie gminnym, powiatowym i wojewódzkim, 5) by w budżecie ministerjum kolei na rok 1926 wstawiono sumę potrzebną do ukończenia budowy kolei Kolbuszowa-Rzeszów i naleybiast roboty na tej linii podjęto, dając w ten sposób zajęcie tysiącom biednej ludności w tutejszym przeludnionym powiecie. W końcu zebrani dali wyraz oburzeniu, iż władze szkolne tolerują skandaliczne stosunki w tut. powiecie, w którym na 10 wsi, leżących obok siebie (Trześń, Leszcze, Huciska, Bukowiec itd.) niema dotąd ani jednej szkoły i wzywali p. posta, by skandal ten przedstawił p. ministrowi oświaty.

Rzeczowe, obiektywne wywody posta Matłosza znalazły pełne uznanie wśród zebranych, którzy też serdecznie mu dziękowali za to, iż nie szczędził trudu i czasu, przybył do Kolbuszowy, by obywateli powiatu tutejszego o stosunkach w Polsce poinformować, rozwiązać apatię i defetyzm, szerzony przez prasę żydowsko-germańską, natchnąć wiarą i otuchą.

Raziła nieobecność tutejszych księży, oraz naczelnika tut. sądu powiatowego. Mamy nadzieję, że na przyszłość i oni się poprawią.

Uczestnik.

NADESŁANE.

Podziękowanie.

JW. Panom Dr. Romanowi Hinzemu, dyrektorowi szpitala powszechnego w Rzeszowie i Dr. Józefowi Elsnerowi za troskliwą, a bezinteresowną opiekę, jaką otaczali śp. Marię Madejównę w czasie jej choroby tą drogą składa serdeczne „Bóg zapłać“.

Rodzina.

Podziękowanie.

Komitet Odb. Kośc. Poref. składa serdeczne podziękowanie za urządzenie przedstawienia w dniu 6/3 Dyrekcjom szkół im. św. Jadwigi i Przemysłowej. Szczególnie Komitet dziękuje PP. Kulpińskiej i Petruszkównie za ofiarną i owocną pracę, Dowódcy 17 pp. ppłk. Jakubczce za użyczenie bezpłatnie orkiestry, Kapelm. Adamowi za sumienne przeprowadzenie prób, oraz uczniom obu szkół za chętny udział. Czysty dochód z przedstawienia 374 54 Zł.

Równocześnie Komitet dziękuje serdecznie zawiązanemu doraźnie Komitetowi z P. Kijasową na czele, który urządził „Uroczysty wieczór ku czci św. Teresy“ w dniu 7/3, jak również tym, którzy bezpośrednio przyczynili się do wykonania ułożonego programu, a mianowicie: PP. Ruczkowej, Kulpińskiej, Czernówny, Nowożeniukówny, Motłówny, Ks. Częstce i Ks. Dr. Jałowemu, prof. Birnbachowi i Mirskiemu, prof. Mazurkiewiczowi, kapt. Wisłockiemu i orkiestrze 17 pp., Chórowi Tow. „Lutnia“, prof. Łaszewskiemu, PP. Stecowi, Stafiejowi, Wojturskiemu i Kawalcowi, ppor. Dormstädterowi i sierż. Waleni, kapt. Drozdowi i p. Olańskiemu, p. Głowackiemu za bezinteresowną charakterystykę 6 i 7/3. Czysty dochód z wieczoru 251 53 Zł.

Komitet dziękuje zarazem tym wszystkim, którzy swą obecnością przyczynili się do korzystnego wyniku obu imprez. Tow. „Sokół“ Komitet dziękuje za subwencję w kwocie 40 Zł. „Bóg zapłać“.

skarbnik: Ks. Franciszek Kisiel
kapelan Garniz.

przewodniczący: Dr. T. Spiss
starosta. 77

KRONIKA.

W dniu św. Józefa wszystkim miłym czytelnikom pięknym Józio, Józeczkom, serdeczne życzenia wiosennego kostiumu, kapelusika, lalkierów i słodkiego chłopczyka — a wspaniałym Józkom mniej weksli protestowanych, a więcej złota w kieszeni to i humor będzie — życzy referent kroniki rzeszowskiej.

Repertuar teatru „Reduta“.

W niedzielę 21 bm. „Ciemne siły“, dramat St. Grabińskiego w 3 aktach. W głównych ro-

lach p. Kulpińska i Kozłowski. Reżyserja Dr. A. Ruczki.

W sobotę 27 bm. „Żabusia“, sztuka G. Zapolskiej. W roli tytułowej p. Stanisława Smiałowska.

W przygotowaniu doskonała farsa: „Pan Naczelnik — to ja“. Reżyserję prowadzi p. Kowalski. Plany dekoracyjne wykonał prof. Antoni Kamiński.

Na święta wznowi teatr tak wesoły i sympatycznie przyjęty przez naszą publiczność: „Dom otwarty“ Bałuckiego, oraz doskonałą sztukę graną z takim powodzeniem: „Roztwór Pytla“ Winawera.

Rekolekcje dla inteligencji odbędą się w kościele parafjalnym od 22 do 27 marca. Początek dla Pań w poniedziałek (22/3) o godz. 9 rano, dla Panów tego samego dnia o godz. 7 wieczorem.

„Wiesław“. Seminarjum przemówiło i dobrą sztuką, jakością akcji i grą. Ktoś powiedział, że nauczyciel szkoły powszechnej wyrósł z ludu, dla ludu się poświęca, dla ludu żyje i pracuje. Nie mogła chyba lepszego znaleźć zastosowania ta dewiza, jak w sztuce, odegranej w niedzielę przez tutejsze seminarja żeńskie i męskie. Przesunęła się przed widzami bolesna historia ludu, zabieranego w niewolę turecką, czy tatarską i ta wielka nędza ludności pozostałej na zgłiszczach polskiej wsi i ta wiara ludu polskiego w pomoc Najświętszej panienki i rada polska i pieśń i muzyka, słowem cała wieś ze swą wiarą, miłością, swem kochaniem, dobrocią.

Sztukę reżyserowali profesorzy: pp. Wołowicz, Pańczak, Pivrotto, Łaszewski. Ten ostatni dyrygował doskonale, a poraz pierwszy orkiestrą seminarjalną.

Jak na amatorów sztuka wypadła nadspodziewanie dobrze. Byłaby lepszą, gdyby były zrobione ad hoc kulisy. Ten brak dawał się nieco odczuwać. Za to nie brakło tej serdecznej, zdrowej nauki, płynącej tak hojnie z myśli romantycznej Brodzińskiego, tego pieśniarza chrześcijańskości.

Wychowawcom sem. naucz. męskiego, którzy tę akcję podjęli i dobrze przeprowadzili, należy się od publiczności serdeczne podziękowanie, a młodzieży szczerze gratulacje, oraz życzenie, aby z temi ideałami poszła w lud, i teatrem, zdrową sztuką napowrót doprowadziła do jedności wieś polską, polityką skłóconą, a może to uczynić, gdy za podstawę swej pracy weźmie jeszcze ciągle wielką pieśń ludu „Święty Boże“, czyli wiarę i narodowość polską.

Fotoplastikon rozwija się doskonale dając coraz lepsze programy z bardzo pięknymi widokami. Świeża serja obfituje w malownicze sceny z „Marokka“ przedstawione w obrazach: Przybycie sułtana i jego orszaku do Tangieru, Uroczystość pozdrowienia sułtana, Arabska kawalerja, Gwardja sułtana, Przypływ morza, Zachodnia część miasta Tangeru, Ogólny widok Tangeru, Brama miejska w Casback. Widok jednego z pięknych miast mauretańskich, Tancerz uliczny, Malownicza scena przy bramie jednego z miast mauretańskich, Targowica w Tangerze, Arabowie w meczecie oczekują przybycia sułtana, Harem sułtana z orszakiem, Przemarsz wojsk sułtana przez miasto.

Co grają kina? Pat i Patachon przywędrowali do obu kin. W kinie „Olimpia“ w najlepszym filmie „Dwaj włóczędzy Prateru“, zaś w kinie „Muzeum“ w filmie „Miljonery“. Następny przepiękny program p. t. „Łódź piracka“.

Koło rzeszowskie P. Str. Chrz. Dem. W jedną z najbliższych niedziel urządzi Koło rzesz. Ch. Dem. w sali „Sokoła“ zebranie, na które przyrzekli przyjazd senator inż. Adelman, oraz P. Krzysztofowicz. Senator Adelman, przewodniczący komisji i referent spraw finansowo-gospodarczych w Senacie, omówi położenie gospodarcze państwa ze szczególnem uwzględnieniem miast. P. Krzysztofowicz będzie mówił o „Obowiązках obywateli wobec Państwa na tle programu Ch. D.“. Tak prelegencji, jak i tematy ich powinny pociągnąć na zebranie każdego Polaka i Polkę chrześcijankę bez różnicy klas. Inteligencja rzeszowska, a w szczególności sfery urzędnicze i nauczycielska swą obecnością powinny zamanifestować, że położenie Państwa i rozwój stronnictw prawicowych leżą im na sercu.

Wstęp na zebranie tylko członkom P. Str. Ch. D. oraz tym wszystkim Polakom i Polkom-chrześcijanom, którzy bądź należą, bądź sympatyzują ze stronnictwami prawicowymi, a tem samem z programem P. Str. Chrz. Dem.

Przed Zebraniem odbędzie Senator Adelman konferencję z tutejszem kupiectwem chrześcijańskim. Dokładny termin podamy później.

Zarząd Koła P. Str. Ch. Dem.

Dr. Nieć, Ks. Makara, Androletti.

Walne gromadzenie członków S. K. K. S. „Resovia“ odbędzie się w dniu 21 marca 1926 o godzinie 11 przedpołudniem w małej sali „Sokoła“. W razie braku kompletu, następne posiedzenie odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11:30 przedpołudniem.

Wykłady religijne dla inteligencji. W ubiegły czwartek wygłosił X. Częstka referat na temat: „Współczesne prądy religijne“, w ten czwartek będzie miał X. Prałat Tokarski wykład na temat „Kościoł, a życie współczesne“.

Poświęcenie tablicy marmurowej w sem. naucz. męsk. odbędzie się 7 i 8 maja. Poświęcenia dokoną X. Biskup Anatol Nowak, z okazji swego przybycia do Rzeszowa na „Dzień Katolicki“.

Na Tanią kuchnię złożyli: Tow. Gimn. „Sokół“ 30 Zł, P. Krzemińska 1 Zł, P. Michał Kurnal 2 Zł i 35 butek, P. Toms 75 kg. fasoli i 1 kg. grzybów, P. Grzegorzyczkowa 10 kg. cebuli, 2 kosze kartofli, 2 garnki kapusty, P. Androletti'owa 20 kg. kapusty. Zobowiązali się dawać co tydzień: P. Skórczyński 1 kg. słoniny, P. Babula 5 kg. chleba. Jednorazowo dali: 2 kg. kiełbasy P. Leśniak, 1 kg. słoniny P. Moskwa, 2 kg. kiełbasy i rosół do kapusty P. Czechnicki Jan, P. Jasiewicz 1 kg. kiełbasy, P. Baran 1/2 kg. słoniny, 15 kiszek, P. Kraus 30 dkg. słoniny, P. Krokosz 20 kg. kapusty, 50 kg. ziemniaków, Składnica Kółek roln. 500 kg. węgla kamiennego, P. Ficowa kosz ziemniaków i 1 garnek kapusty, Ks. Dr. Jałowy 10 Zł, P. Tanz 10 Zł, za co Zarząd składa serdeczne podziękowania. (c. d. n.).

Muzeum przyrodnicze, przy gabinecie gimnazjum I. otwarte zostało dla publiczności i młodzieży. Zwiedzać można w każdą niedzielę od godziny 10 — 12.

Z prac „Ogniska“ nad opisaniem powiatu rzeszowskiego. Odbyło się dalsze posiedzenie w dniu 8 marca, na którym wybrano referenta w osobie X. kat. Koszałki, któryby przedstawił szczegółowy schemat i plan opisu powiatu. Praca musi postępować powoli, aby była dokładna.

Mamy fabryczkę pieniędzy w Rzeszowie. W zeszłym tygodniu policja tutejsza wyśledziła szereg fałszyfikatów 10 złotych i po energicznych zabiegach przychwycono fabrykanta Ludwika Kłoca z Terliczki, który mimo, że kaleka, trudnił się ryzykownym przedsiębiorstwem wyrabiania i puszczania w obieg banknotów 10 złotych. Banknoty te były nieudolnie podrabiane, jednak zdołał fabrykant kilka takich fałszyfikatów puścić, a w domu u rodziców tegoż znaleziono około 20 sztuk niezupełnie gotowych i farbami niewykończonych. Fabrykę zlikwidowano, a fabrykanta osadzono w areszcie.

Pomysłowi młodzieńcy. W ostatnich dniach przytrzymała policja pomysłowych młodzieńców Bolesława Rączego i Józefa Werelasa ze Staroniwy, których zadaniem było zwracanie pilnej uwagi na przejeżdżających kupców, by z towarem wiezionym się podzielić. Chcąc użyć pewnemu kupcowi z Jasła, zabrali jeden pakunek z towarem, który zakopali w nawozie na polach koło strzelnicy — ale niestety policja ujęła pomysłowych chłopaków, wsadziła do ula, a po uszkodowanemu towar zwrócono.

Byk w klatce. Onegdaj został przytrzymany notoryczny złodziej, Byk Franciszek z Trzcianny, przy którym znaleziono kilka sztuk bielizny męskiej, kołnierzyki, kapelusze, damskie śniegowce, które potrafił komuś zeskałmować, powracając z Przemyśla po odsiedzeniu kary 3 miesięcznego więzienia, widocznie nie chciał tracić wprawy w pracy zawodowej.

Szmugiel. Należy zwrócić uwagę Urzędów pocztowych, że zakaz wywozu pieniędzy zagranicę jest omijany w ten sposób, że przesyłający wysyłki skutecznie listami zwykłymi. Proceder ten jest przyczyną powtarzających się wypadków defraudacji zwłaszcza dolarów amerykańskich; że też miarodajne władze nie obostrzą przepisów, regulujących przesyłkę pieniędzy zagranicę.

Przetarg. Powiatowa Komenda Policji Państwowej w Rzeszowie sprzeda w drodze ustnego przetargu następujące stare sorty mundurowe. 39 płaszczy, 133 par spodni, 139 bluz, 153 par butów, 84 czapek, 28 par ciepłej bielizny, 66 par starych rękawiczek, 13 par trzewików, 11 par owijaczy, 4 plecaki. Przetarg odbędzie się dnia 8 kwietnia 1926 r. o godzinie 11 w Rzeszowie przy ulicy Skarbowej L. 614. Reflektanci mogą oglądać powyższe sorty w dniu 6 — 8 kwietnia 1926 w godzinach od 11 — 15-tej.

Bank żydowski. Jak już w naszym tygodniku awizowaliśmy, na gruzach dwu oddziałów banków Małopolskiego i Przemysłowego powstał nowy Bank żydowski pod firmą Bank Spółdzielczy Kupców i Przemysłowców, Tow. z ograniczoną odpowiedzialnością w Rzeszowie. Udziały Banku założyciele Banku ustalili w wysokości Zł. 50. Odpowiedzialność udziałowców dwukrotna. W skład Zarządu wchodzi: Lewi Chaim, Herman Feiweł, Abraham Geschwind i Eliasz Wang.

Nadużycie. Jak wiele innych przepisów jest omijanych przez naszych neutralnych tak i dobrodziejstwo korzystania z prawa ubogich zwolnienia od cła przesyłek amerykańskich jest sprytnie przez naszych żydków wykorzystywane. Dowiadujemy się, że liczne przesyłki amerykańskie dla tutejszych żydów są zwalniane od cła i że pod tą pokrywką wiele towarów zagranicznych nieocłonych przedostaje się do Polski. Dzieje się to na podstawie świadectw ubogich wydawanych przez kahały i magistraty. Większa kontrola przy wydawaniu świadectw ubogim ze względu na biedny nasz skarb byłaby wskazana.

OGŁOSZENIA.

Sašek Piotr

ur. 1897 w Markowiznie zamieszkały w Raniżowie, unieważnia zgubione dokumenty wojskowe z 13 p. p. Nr. 75.

WYRÓB KOLDER pod gwarancją.	Płótna		Kapelusze	WYRÓB BIELIZNY według zamówień.
	Zefiry		Krawaty	
	Materje		Rękawiczki	
	Obrusy		Pończochy	
	Bieliznę damską i męską		Skarpetki	
		poleca	Chusteczki	
ROBERT DONT H W RZESZOWIE (obok wieży farnej). 53				



*Przezorną
gospodyni
używa tylko mydła*

Jeleń-Schicht

Tanie przez swą wydajność

**Czy chcesz mieć tanio
dobrą wódkę na święta?**
kup esencje naturalne do nalewek
i likierów
przedwojennej marki „STELLA“
do nabycia tylko w drogerji:
POD „GWIAZDĄ“. 70

Najlepsza pasta do obuwia!



WSZELKIE DRUKI
starannie — szybko — tanio
wykonuje

DRUKARNIA UDZIAŁOWA

RZESZÓW 3-go Maja (naprzeciw poczty).

Stanisław Milas ur. 1894 w Bobrowej zamieszkały w Nago-szynie pow. Robczyce, unieważnia zgubioną książeczkę wydaną przez P. K. U. Rzeszów. Nr. 74.

„KUŹNICA“

ul. Batorego. Telefon Nr. 63.
**Koncesjonowany warsztat
reparacyjny wag decymal-
nych, przyjmuje wszelkie
roboty w zakres ten wcho-
dzące.** 69

MATERJAŁY SUKIENNE

BIELSKIE I RAKSZAWSKIE
!! po cenach zniżonych !!
w wielkim wyborze poleca
na sezon wiosenny
Składnica kół. roln.
W RZESZOWIE. 67

Zapisujcie się na członków

Spółdzielni Jajczarskiej

zarejestr. z ogran. odpow.
W RZESZOWIE

UDZIAŁ WYNOŚI TYLKO 10 ZŁ.
Na członków przyjmuje Zarząd.
Uzupełniajcie udziały.

**PRYJMUJE OD CZŁONKÓW WKŁADKI NA
Rachunek bieżący
Z OPROCENTOWANIEM 20%**

Spółdzielnia jest właścicielką nie-
ruchomości i przedsiębiorstw.
Przez udziały i wpłaty na rach. bieżący
składamy oszczędzony grosz i wspoma-
gamy własny kapitał obrotowy i rodzimy
handel.

**Na ogólne żądanie
mojej P. T. Klijenteli**
sprowadziłem i mam stale na składzie
oryginalne preparaty
Dr J. ŚWITALSKIEJ
jak:
1—2 „Mój Krem i Mój Puder“ Nr. 76
Włodzimierz Regiec
Drogerja pod Gwiazdą.

PASTE

do czyszczenia podłóg
poleca firma
79 Schaitter i Spółka w Rzeszowie.